

„Późne” przeciwciała anty-SARS-CoV-2 u 25% badanych

12 lutego 2021

„Późne” przeciwciała w kierunku SARS-CoV-2 – związane z odpornością na koronawirusa – wykryto u blisko 25 proc. osób zbadanych w Zachodniopomorskiem przez trzy miesiące w ramach wojewódzkiego programu badań. U prawie 5 proc. badanych wykryto aktywne zakażenie koronawirusem. Rozpoczęty 5 listopada ub.r. program badań ma określić m.in. odporność mieszkańców Pomorza Zachodniego na koronawirusa i sprawdzić, ile osób przeszło zakażenie bezobjawowo.

Rzeczniczka szpitala wojewódzkiego w Szczecinie Natalia Cistowska podała w czwartek, że do 31 stycznia br. wykonanych zostało 44 tys. 31 badań serologicznych (z krwi) z 50 tys. dostępnych w programie. Przeciwciała (łącznie „wczesne” – IgM lub „późne” IgG) wykryto u 28 proc. przebadanych osób. U 24,4 proc. osób były to przeciwciała IgG, związane z odpornością na SARS-CoV-2.

Aktywne zakażenie SARS-CoV-2 wykryto u 4,9 proc. osób z przeciwciałami – to 1,3 proc. przebadanej grupy. „25 proc. osób ma przeciwciała IgG, to znaczy, że jedna czwarta osób miała kontakt z wirusem, czyli albo przechorowała, albo miała kontakt w sposób bezobjawowy i uważamy, że te osoby, zgodnie z nowymi danymi, które ukazują się cały czas, mają istotnie mniejsze ryzyko ponownego zachorowania na COVID-19 przynajmniej przez pół roku, a prawdopodobnie przez rok” – powiedział dziennikarzom wojewódzki konsultant ds. chorób zakaźnych prof. Miłosz Parczewski.

Wskazał, że narasta odporność populacyjna, choć nie jest jeszcze znany próg odporności, który pozwoliłby na stwierdzenie, że populacja jest na tyle odporna, że wirus nie będzie się rozprzestrzeniał. „Ale to w skojarzeniu ze

szczepieniami, szczególnie w grupach osób starszych i z ich rozszerzaniem pewnie za jakieś kilka miesięcy pozwoli nam na zmniejszenie ryzyka nowych transmisji” – powiedział lekarz zakaźnik.

Zaznaczył, że jedna czwarta osób z przeciwciałami w Zachodniopomorskiem to „przyzwoicie dużo”, ale odzwierciedla to także „dość dużą ilość wirusa krążącego w populacji”. „Jeszcze więc nie możemy się cieszyć” – podsumował.

Zapytany o to, kiedy będzie można mówić o odporności populacyjnej („stadnej”), prof. Parczewski odpowiedział, że jeśli wirus SARS-CoV-2 będzie zachowywał się tak, jak np. wirus odry, „to powinno być 85-90 proc.”. „Proporcjonalnie populacja zaszczepiona w Polsce jest bardzo niewielka – jeszcze co najmniej 2-3 razy tyle, ale to jest spekulacja” – zaznaczył.

Specjalista chorób zakaźnych powiedział też, że grupa osób przebadanych w Zachodniopomorskiem w kierunku przeciwciał jest grupą istotną statystycznie – można zatem przekładać tę liczbę na całe województwo. „Tych danych jest na tyle dużo, że można sobie założyć, że plus-minus 25 proc. osób w naszym województwie powinno być po kontakcie z wirusem” – wyjaśnił.

Prof. Parczewski wskazał też, że poza odpornością humoralną (gdy produkowane są przeciwciała) występuje także odporność komórkowa, której badanie jest bardziej skomplikowane. „Takie badania prowadzi się na świecie, ale na pewno nie w badaniach populacyjnych i kilka procent osób takich jest – nie mają przeciwciał, a mają odporność komórkową” – powiedział lekarz.

Do badań zarejestrowanych zostało nieco ponad 46 tys. osób, co oznacza, że pozostało jeszcze 3,8 tys. miejsc. Obecnie rejestrować się można jeszcze w dwóch placówkach: w Specjalistycznym Zespole Gruźlicy i Chorób Płuc w Koszalinie oraz w Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach. Z bezpłatnych badań mogą skorzystać mieszkańcy województwa

zachodniopomorskiego: kobiety w wieku od 18 do 59 lat i mężczyźni od 18 do 64 lat.

Zgodnie z założeniami programu przeprowadzonych ma zostać 50 tys. testów serologicznych (badanie krwi), a w razie wyniku pozytywnego kolejnych 5 tys. testów molekularnych (wymazy z nosa i gardła). Jak poinformował prof. Parczewski, dzięki zaoszczędzonym środkom, najprawdopodobniej uda się przebadać ok. 7-10 proc. więcej osób niż pierwotnie zakładano.

Autorstwo: Elżbieta Bielecka

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl